

Znaczenie kierownictwa duchowego w życiu osób konsekrowanych*

Przez kierownictwo duchowe rozumie się sztukę prowadzenia wierzącego do świętości; pomoc, jaką ofiaruje się osobie w odkrywaniu Bożej woli i w wypełnianiu jej; a w znaczeniu ogólnym wszelkie indywidualne duszpasterstwo¹.

Rzeczywistość kierownictwa duchowego jest ściśle powiązana z historią życia zakonnego. Sam charakter powstających w ciągu wieków wspólnot zakonnych w dużej mierze zależał od sposobu prowadzonego w nich kierownictwa duchowego. Przy czym rozumie się, że kierownikiem duchowym był sam abba-ojciec, opat, przeor. Kiedy my dzisiaj mówimy o kierownictwie duchowym w życiu zakonnym, to wielu ma na myśli pomoc, jakiej udziela zakonnikowi osoba najczęściej spoza wspólnoty, która albo sama przychodzi z posługą, albo zakonnik udaje się w teren w poszukiwaniu takiej osoby. Ale nawet w przypadku, kiedy mówimy dzisiaj o funkcji przełożonych zakonnych w kategoriach animacji, kierownictwa duchowego wobec wspólnoty i poszczególnych osób, powstaje pytanie o zasadność tak wielkiej zależności wspólnoty od jednej osoby – jak to obserwujemy w ruchu monastycznym w czwartym i następnych kilkunastu wiekach, bo przecież odnowie i przemianie uległo dziś nie tylko życie zakonne, ale również samo kierownictwo duchowe.

Jaką drogą pójdziemy, poszukując odpowiedzi na to pytanie, na pytanie zawarte w tytule tego referatu i w ogóle na całe poruszane zagadnienie? Rozpocniemy od krótkiego rzucenia okiem na współczesne dokumenty Kościoła o życiu zakonnym, by zorientować się, czy z tej strony nie otrzymamy jakiejś konkretnej wskazówki, a potem ustalimy dalszy plan działania.

1. Kierownictwo duchowe w dokumentach Kościoła o życiu zakonnym

Nasze poszukiwania bardzo ułatwia zbiór wszystkich dokumentów o życiu konsekrowanym wydany przez Wydawnictwo Alleluja². Na podstawie indeksu tematycznego zamieszczonego na końcu książki stwierdzamy, że wyrażenie „kierownictwo duchowe” we wszystkich tych dokumentach literalnie występuje tylko 29 razy a „kierownik duchowy” 11 razy.

We wskazanych miejscach możemy głównie przeczytać o tym, że w kierownictwie duchowym chodzi o „rozpoznanie Bożego działania; towarzyszenie zakonnikowi lub zakonnicy w ich drodze wyznaczonej przez Boga; podtrzymywanie ich życia duchowego przez solidną naukę oraz praktykę modlitwy; a także, na pierwszym zwłaszcza etapie życia zakonnego – ocena przebytej już drogi” (EE 47, por. ET 46)³;

* Referat wygłoszony w czasie sympozjum dla osób konsekrowanych na Jasnej Górze w dniu 11 października 2006 r.

¹ Zob. szerzej J. W. Gogola, *Kierownictwo duchowe*, Kraków 1999, s. 17-31.

² *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do Ripartire da Cristo*, opr. B. Hylla CR, Kraków 2003.

³ EE - Instrukcja Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej *Essential elements*, Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, 1983; ET - Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelica testificatio*, 1971.

że jest ono ważne zarówno na poziomie rozeznania powołania, jak i następnie formacji, zwłaszcza początkowej (por. EE 47); że do przełożonych należy dobrać właściwych kierowników (por. PC 18); że mogą nimi być odpowiednio przygotowani kapłani ale także wychowawcy i przełożeni (DC 11)⁴. Ci ostatni niejako z urzędu „mają kompetencje i autorytet mistrzów duchownych, wedle ewangelicznych założeń własnego Instytutu” (MR 13a)⁵. Możemy wyczytać, że jego celem jest „stworzenie młodemu zakonnikowi warunków sprzyjających rzeczywistemu wzrostowi w oddaniu się Bogu” (PI 60)⁶; postępowanie na ewangelicznej drodze (por. VC 95), świętość (por. VC 96)⁷; że zakonnikom należy zostawić wolność w wyborze kierownika duchowego (por. KPK 630, 1).

Po przeglądnięciu tych wszystkich miejsc łatwo zorientować się, że idąc tym tropem, raczej nie uzyskamy zadowalającej odpowiedzi na pytanie o znaczenie kierownictwa duchowego w życiu konsekrowanym. Trzeba wybrać inną metodologię, niż poszukiwanie samego wyrażenia. Trzeba badać samą rzeczywistość życia konsekrowanego, by móc odkryć w nim kontekst i potrzebę kierownictwa duchowego.

Trudno byłoby szczegółowo opisać interesujące nas tu zagadnienie w nawet o wiele dłuższym referacie, niż to przewiduje nasz program, chociażby z tej racji, że jest ono bardzo złożone. Dlatego naszym celem będzie głównie podanie pewnego schematu, ukazanie sposobów funkcjonowania kierownictwa duchowego w życiu konsekrowanym. Ostateczne wnioski możemy wyciągać sami już dzisiaj i w przyszłości.

2. Rzeczywistość kierownictwa w kontekście powołania zakonnego

Z natury powołania chrześcijańskiego wynika, że sprawą najważniejszą jest osobowy dialog człowieka z Bogiem. W nim nie może on być przez nikogo zastąpiony. Taki dialog dokonuje się w czasie ziemskiego życia człowieka. W takim układzie osoba trzecia, jaką jest kierownik duchowy, nigdy nie może przyjmować roli protagonisty. Stąd nie do przyjęcia jest kierownictwo duchowe w jakimkolwiek stanie życia w Kościele, o charakterze autorytarnym. Kierownik duchowy nie jest „kierowcą” biernego podmiotu kierowanego. Przed kierownictwem duchowym znajduje się rzeczywistość chrześcijańskiego powołania, której ono ma służyć. Relacja Bóg-człowiek jest podstawowa. Relacja człowiek-drugi człowiek jest drugorzędna, albo lepiej: podporządkowana tej pierwszej.

W życiu osoby konsekrowanej podstawową rzeczywistością, której musi być podporządkowane kierownictwo duchowe, jest pójście za Chrystusem w konkretnym instytucie życia konsekrowanego na mocy specjalnego charyzmatu. Bez sensu byłoby skupianie się na naturze kierownictwa duchowego przed zrozumieniem, czemu ono ma służyć i gdzie jest jego miejsce w całej hierarchii wartości życia konsekrowanego.

⁴ DC - Kontemplacyjny wymiar życia zakonnego *Dimensio contemplativa*, 1980.

⁵ MR - Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami *Mutuae relationes*, Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, 1978.

⁶ PI - Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych *Potissimum institutioni*, Kongregacja ds. Instytutów życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego, 1990.

⁷ VC - Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, 1996.

Kontekst odniesienia dla kierownictwa duchowego to przede wszystkim prymat działania Ducha Świętego w życiu osoby, oraz struktury życia zakonnego, które pełnią rolę pośredników w odczytywaniu Bożej woli.

Duch Święty

Otóż współczesna teologia życia konsekrowanego uczy, że życie zakonne jest owocem działania Ducha Świętego w Kościele; że jest życiem charyzmatycznym, a to znaczy, że nie tylko pochodzi od Ducha Świętego, ale całe jest przeniknięte Jego obecnością. Oznacza to, że Duch Święty jest nie tylko jego Źródłem, ale również głównym Wychowawcą i Kierownikiem. Takie twierdzenie należy rozumieć przede wszystkim w kategoriach osobistego życia duchowego osoby konsekrowanej: jej egzystencja powinna być cała naznaczona Jego obecnością i przewodnictwem. Każdy musi być osobiście wierny na drodze otrzymanego powołania. Wszystkie pośrednictwa właściwe życiu zakonnemu zostały zatwierdzone przez Kościół po to, by służyły wierności Duchowi Świętemu, innymi słowy, by były pomocą w konkretnym odczytywaniu woli Bożej względem osoby konsekrowanej.

Pośrednictwa woli Bożej

Zagadnienie pośrednictwa w procesie uświęcenia jest ważne w Kościele. Chrystus jedyny Pośrednik jest Głową Kościoła, który w tej sytuacji z natury rzeczy uczestniczy w tym pośrednictwie. Autentyczne chrześcijańskie pośrednictwo ma służyć spotkaniu człowieka z Bogiem, samo pozostając niejako w cieniu. W kontekście posłuszeństwa zakonnego wymieniamy zwykle trzy pośrednictwa: reguła i konstytucje (prawodawstwo zakonne), wspólnota oraz przełożony⁸. Te pośrednictwa mogą być także podciągnięte pod kategorię „kierownictwa duchowego”. W tym wypadku oczywiście kierownictwo duchowe rozumie się w bardzo szerokim znaczeniu, nie zaś ścisłym, przytoczonym na samym początku. Duch Święty jest pierwszym i głównym przewodnikiem na mojej drodze, ale w swoim działaniu wykorzystuje pośrednictwa, które zostały ustanowione także z Jego inspiracji. Nie może więc być sprzeczności pomiędzy natchnieniami Ducha Świętego a potrzebą akceptacji struktur zakonnych. W tej hierarchii wartości życia konsekrowanego – Duch Święty, osoba powołania a pośredku różnorakie pośrednictwa – jest też miejsce na osobę kierownika duchowego w ścisłym znaczeniu, ale jego rola jest o wiele mniej wyeksponowana, niż w przypadku osób, które nie mają do pomocy wspólnoty i struktur właściwych życiu zakonnemu. Boży plan zbawienia i uświęcenia przekłada się na określony styl życia i działalności misyjnej instytutu. Jest on w konkretny sposób ujęty i przedstawiany osobie zakonnej przez regułę i konstytucje. W danej wspólnotie ogólne ramy życia i działania są z góry określone, jednak jest tu jeszcze miejsce na ludzkie pośrednictwo, na posłuszeństwo wspólnotie i przełożonym.

Cała wspólnota musi kierować się wskazaniem reguły i konstytucji. Jednak prawodawstwo nie schodzi do poziomu wszystkich codziennych decyzji. Szczególniejszą uwagę należałoby tu zwrócić na wspólnotowy charakter życia konsekrowanego.

⁸ Szersze omówienie tych pośredników zob. J. W. Gogola, *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, Kraków 2003, s. 90-102.

W tej złożonej sytuacji rola przełożonego zakonnego polega m. in. na „animacji” tak życia wspólnotowego jak i animacji poszczególnych osób. Co więcej, w takim kontekście sama koncepcja kierownictwa duchowego jako sztuki prowadzenia drugiego do doskonałości, ulega poszerzeniu, bo tu obydwie osoby pomagają sobie w kroczeniu za Chrystusem ku ewangelicznej pełni. Pośrednikiem jest też wspólnota, poszczególne osoby ze wspólnoty, więc ta wzajemna pomoc dotyczy nie tylko relacji z przełożonym, ale także ze sobą nawzajem. Kierownictwo duchowe przybiera tu formę wzajemnej pomocy i wsparcia na wspólnej drodze charyzmatycznego powołania.

Uwzględniając podwójne odniesienie miłości, która stanowi istotę zarówno relacji z Bogiem jak i z członkami wspólnoty, należy unikać dwóch skrajności: wyłącznego wertykalizmu i skrajnego horyzontalizmu. W pierwszym wypadku podkreśla się głównie więzy człowieka z Bogiem z jednoczesnym zaniedbaniem relacji poziomych. W drugim przypadku przesadnie podkreśla się relacje horyzontalne z jednoczesnym zaniedbaniem relacji z Bogiem. O ile w przeszłości przewagę mogło mieć to pierwsze zagrożenie, dzisiaj grozi bardziej to drugie. Przy zaniedbaniu wymiaru nadprzyrodzonego cała rzeczywistość zakonnego powołania zostaje spłycona i odarta z tego, co istotne. Wydaje się jednak, że to wypaczenie nie grozi, gdy wspólnota budowana jest na Chrystusie, gdy jest złączona jednym Duchem. Wówczas wzajemna przyjaźń, tak bardzo dzisiaj pożądana, nie jest wzajemnym przywiązaniem do siebie, ale wspólnym przywiązaniem do Chrystusa. Wspólna droga oznacza jednocześnie przyjęcie odpowiedzialności za innych. Wzajemna troska o własne uświęcenie jest czymś podstawowym w życiu zakonnym. Jeżeli ktoś nie interesuje się bratem, to znaczy, że wcale nie jest bratem a tym bardziej przyjacielem.

Może się wydawać, że rozumując w ten sposób, oddalamy się od klasycznego ujęcia kierownictwa duchowego. Istotne jest jednak to, że mówimy cały czas o tym, co powinno realizować także klasyczne kierownictwo duchowe: o wzajemnej pomocy w kroczeniu drogą własnego powołania. Właśnie aspekt wzajemnej pomocy we wspólnocie, bez względu na to, czy jest się przełożonym czy nie, należy dzisiaj szczególnie rozwijać. Takie podkreślenie absolutnie nie wyklucza formalnego kierownika duchowego, który będzie miał dar duchowego rozeznania w chwilach szczególnie trudnych i podtrzymania na duchu. Jego działanie może mieć za przedmiot osobiste relacje powołanego z Bogiem, problemy powołanego z samym sobą, chociażby trudna sytuacja psychiczna osoby. Chociaż nie jest to ścisły przedmiot kierownictwa duchowego, dzisiaj szczególnie ważny. W razie potrzeby kierownik powinien w tym względzie pomóc osobiście lub przez skierowanie do innych kompetentnych osób. Działanie kierownika może mieć także za przedmiot sposób korzystania z wymienionych wyżej pośredników. W kontekście życia wspólnotowego doraźna pomoc osoby trzeciej nie żyjącej we wspólnocie jest zawsze czymś sporadycznym, by nie powiedzieć wyjątkowym. Taka pomoc może być w niektórych przypadkach istotna. Dobrze usłyszeć osąd w niektórych trudnych sprawach osoby nie zaangażowanej w nią osobiście. Natomiast my potrzebujemy nieustannej pomocy na czas normalny, kiedy grozi rutyna i spadek gorliwości. W tym czasie nie kierownik duchowy jest najważniejszy, ale gorliwa i przyjacielska wspólnota. Do pomocy w takich wypadkach nie potrzeba tych wszystkich skomplikowanych przymiotów

niezbędnych do kierownictwa duchowego, o jakich mówią podręczniki. Wystarczy to, na co każdego stać: słowo, gest, zachęta, dodanie odwagi, ewangeliczne upomnienie. O skuteczności pomocy decyduje tutaj własna gorliwość i miłość. Św. Teresa z Lisieux, rozważając słowa Pisma Świętego „Pociągnij mnie! pobiegniemy do wonności olejków twoich” (Pnp 1,3) odkryła taką właśnie logikę działalności apostołskiej, a więc i kierownictwa duchowego⁹.

3. Wskazówki do odkrywania woli Bożej w życiu konsekrowanym

Powołanie zakonne realizowane jest w specyficznych warunkach, które są wynikiem charyzmatu instytutu i jego misji. Życie osoby konsekrowanej charakteryzuje cały szereg odniesień, które są jednocześnie wskazówką dla kierownictwa duchowego i drogami poszukiwań wierności własnemu powołaniu. Już krótkie ich wymienienie pozwoli uzyskać światło co do miejsca i roli kierownictwa duchowego w życiu konsekrowanym.

Radykalny wybór Chrystusa i przyjęcie logiki Ewangelii

Dzisiaj mówi się chętnie o życiu zakonnym jako o radykalnym wyborze Chrystusa albo też w kategoriach konsekracji. W praktyce musi to oznaczać istotną treść codziennego życia. Komunia osobowa z Chrystusem musi nadawać sens całemu życiu. Nie można zatrzymać się na płaszczyźnie prawnej – profesja złożona w danym instytucie. Konsekracja widziana od strony człowieka oznacza całkowite oddanie się Bogu. Można to wyrażać w kategoriach mistycznych zaślubin Chrystusa i Kościoła. Odnoszą się one do wszystkich. Dokonują się na chrzcie świętym i podczas całego procesu uświęcenia, nawet jeżeli nie dojdziemy do mistycznego doświadczenia tych zaślubin. Jednak życie zakonne przez ślub czystości ma za zadanie być dla innych żywym znakiem tej rzeczywistości. W związku z tym zakonnicy nie mogą czuć się jak starzy kawalerowie, czy „stare panny” (jak się mówi potocznie o osobach niezamężnych). W codziennym życiu potrzebne jest przeżywanie tej oblubieńczej relacji. (Kalwaria: - dostałam Najlepszego).

Korzystając nadal z tej analogii oblubieńczego związku, zauważamy, że w życiu małżeńskim konieczna jest bezwarunkowa akceptacja drugiego. Tak samo musi być w życiu zakonnym. Potrzebne jest przyjęcie Chrystusa w całej prawdzie Jego Misterium. Od tego momentu nie mogą kierować się naturalnym prawem zachowania swojej egzystencji, prawem tak zwanego realizowania siebie, ale prawem wzrostu Chrystusa we mnie. Jest to znane ewangeliczne prawo życia kosztem śmierci: życia dla Boga a śmierci dla grzechu i egoizmu. Analogia z małżeństwem ludzkim nie jest jednak dokładna. W nim obydwie strony mają prawo oczekiwać własnej realizacji siebie i wzajemnie sobie w tym pomagają. Żadna ze stron nie może uczynić siebie absolutem drugiego i żądać całkowitego podporządkowania się własnej osobie.

⁹ „Jezus [...] pozwolił mi zrozumieć te słowa Pieśni nad pieśniami: O Jezu, nie ma zatem potrzeby mówić: ‘Pociągając mnie, pociągnij także te dusze, które kocham!’ Wystarczy to proste słowo: ‘Pociągnij mnie’. O Panie, pojmuję, że skoro dusza da się zniewolić upajającą wonnością twoich olejków, nie pobiegnie sama, ale pociągnie za sobą wszystkie dusze, które kocha; dzieje się to bez przymusu, bez wysiłku, jest naturalną konsekwencją jej dążenia do Ciebie” (*Dzieje duszy*, manuskrypt C, 34 r.).

Muszą zgodzić się z tym, by drugi pozostał sobą i starać się nawzajem pomagać mu w tym.

Natomiast Chrystus jest Absolutem. Oddanie się Jemu musi zatem oznaczać całkowitą przemianę człowieka w Niego. „Nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus”. Kto jednoczy się z nim wchodzi na drogę prowadzącą stopniowo do zmartwychwstania, które jednak ma miejsce po śmierci krzyżowej. Zatem logika ziemskiego myślenia musi ulec obróceniu o 180°: w miejsce troski o zachowanie siebie, uczenie się dobrego umierania. Nie chodzi tu absolutnie o lekceważenie daru życia i ludzkich wartości. Byłoby to obrazą Boga i czymś przeciwnym nauce Kościoła, które w dokumentach Soboru Watykańskiego II, każe je cenić i przyczyniać się do ich rozwoju. Chodzi po prostu o akceptację logiki Paschy Chrystusa: przechodzenia ze śmierci do życia. Realizacja siebie na płaszczyźnie ziemskiego życia nie może być pierwszorzędnym celem człowieka. Dopóki tak jest, jest on nadal człowiekiem cielesnym i należy mu pomóc wznieść się ponad ten poziom. W przeciwnym razie będzie żył nieustannie w sprzeczności z wymaganiami swojej konsekracji.

W Kościele i dla Kościoła

Nasz wzrost w Chrystusie dokonuje się w Kościele. Powiązanie życia konsekrowanego z życiem Kościoła jest jednym z istotnych punktów posoborowej teologii życia zakonnego, koniecznym do uwzględnienia i przyswojenia sobie w formacji. Zatem nie tylko wybór Chrystusa i wierność Chrystusowi, ale również wybór Kościoła i wierność Kościołowi. Ten podwójny program pozwoli nam wyjść z naszego małego światka i w pełni odkryć Boży plan względem nas. Trzeba się bowiem poczuć ludem Bożym, który On wybrał i który On zbawia.

Właściwa postawa wobec świata

Wydaje się, że dzisiaj ostatecznie przezwyciężony został problem tak zwanej „fuga mundi” – ucieczki od świata, który trzeba rozumieć w kategoriach historycznych, ale jego sens na płaszczyźnie teologicznej pozostaje także dla nas aktualny. W każdym razie nadal pozostaje do rozwiązywania na bieżąco wiele problemów związanych z obecnością zakonników w świecie, sposobem korzystania z dóbr tego świata, z osiągnięć techniki, z odczytywaniem znaków czasu, by pomóc zwłaszcza osobom świeckim żyć Ewangelią w świecie.

Uwzględnianie natury życia zakonnego i charyzmatu własnego instytutu

Aby dobrze rozumieć Bożą wolę względem własnego instytutu, a w nim względem poszczególnych osób, trzeba znać współczesną teologię życia konsekrowanego. W konkretnym instytucie jesteśmy dziećmi Bożymi, członkami Chrystusowego Kościoła i osobami konsekrowanymi. Dokumenty Kościoła o życiu konsekrowanym dotyczą wszystkich zakonników. Wymagania charyzmatu własnego instytutu nadają specyficzną formę wszystkim wcześniejszym wymiarom powołania, nie przynosząc im żadnej szkody a tylko odpowiednio ukierunkowując. Zarówno relacja z Chrystusem, jak i sposób włączenia się w Kościół i świat zależą od otrzymanego charyzmatu. On właśnie, niemal instynktownie, wyznacza każdemu drogę do przebycia. Moja relacja z Chrystusem realizowana jest w określonym środowisku zakonnym, według

konkretnego programu dnia, w kontekście działalności apostolskiej właściwej mojemu instytutowi, etc. Konkretnym Kościołem jest dla mnie mój zakon, a nawet moja wspólnota zakonna. W niej właśnie jesteśmy żywymi członkami Kościoła lokalnego. Uwzględnienie tego faktu stanowi wskazówkę do odkrywania Bożej woli względem wspólnoty. Powołania do życia konsekrowanego nie realizujemy abstrakcyjnie, ale w konkretnym miejscu, wśród konkretnych ludzi wraz z ich mentalnością i potrzebami.

Powyższe wskazania znajdują się zarówno w PC 2 mówiącym o zasady odnowy życia zakonnego, jak i w dokumencie Kongregacji *Zakonnicy a promocja ludzka*, gdzie wskazane są cztery drogi wierności: wierność Chrystusowi i Ewangelii, wierność człowiekowi i współczesności, wierność Kościołowi i jego misji w świecie, wierność życiu zakonnemu i własnemu charyzmatowi. Od tej poczwórnej rzeczywistości nie może abstrahować, ani jej ignorować żadne kierownictwo duchowe.

Dopiero w tym kontekście trzeba umieścić wszystkie mediacje życia zakonnego: przełożony, wspólnota, brat/siostra, właściwy kierownik duchowy/spowiednik. One zgodnie ze swoimi kompetencjami będą pełnić rolę kierownika duchowego. Ale od każdego z nas zależeć będzie, na ile wykorzystamy te wszystkie wskazówki, by ostatecznie słuchać Ducha Świętego.

Wnioski

1. Kierownictwo duchowe nie jest rzeczywistością abstrakcyjną. Nie może jakiś anonim prowadzić anonima według własnych koncepcji. Bóg powołuje do zjednoczenia z sobą na określonej drodze. Jest to droga wspólna dla całego Kościoła. Dlatego nie sposób właściwie pojmować rzeczywistość życia zakonnego i własnego charyzmatu bez uwzględnienia współczesnej eklezjologii.

2. Odpowiadając na postawione w tytule pytanie o rolę kierownictwa duchowego w życiu zakonnym, trzeba stwierdzić, że nie widać powodów, dla których należałoby wyróżniać w znaczeniu uprzywilejowania życie zakonne od innych stanów. W każdym ze stanów człowiek powinien dążyć do świętości zgodnie z otrzymanym powołaniem i charyzmatem. Natomiast potrzeba kierownictwa duchowego dla poszczególnych osób zupełnie nie zależy od przynależności do danego stanu życia, ale bardziej od sytuacji, w jakich dana osoba znajduje się w określonym momencie życia. Co więcej, po tym, co powiedzieliśmy wyżej, zwłaszcza o pośrednikach rozeznania woli Bożej – reguła i konstytucje, wspólnota, przełożony – należy raczej stwierdzić, że osoby zakonne powinny mieć mniejsze od laikatu potrzeby kierownictwa duchowego.

3. W każdym wypadku, w pierwszym rzędzie należy korzystać z tych dostępnych na co dzień i w każdym momencie pośredników odkrywania i pełnienia woli Bożej: prawodawstwo zakonne, życie wspólne, przełożeni, spowiednicy zwyczajni i nadzwyczajni. Dopiero w oparciu o to wszystko, gdy zachodzi potrzeba, można i trzeba szukać dalej.